

Adam Nadolny

Szkolnictwo kupieckie w Wielkopolsce w latach 1918- 1939

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej w Sulechowie 2, 121-128

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



ADAM NADOLNY¹

**SZKOLNICTWO KUPIECKIE W WIELKOPOLSCE
W LATACH 1918- 1939**

Po pierwszej wojnie światowej jedną z dynamicznie rozwijających się gałęzi gospodarki w Wielkopolsce był handel. Wymagał on jednak odpowiednio przygotowanej kadry. Liczba dobrze wykształconych kupców była niewystarczająca. Wiele osób rozpoczynających samodzielną działalność handlową nie miało wiedzy i doświadczenia zawodowego. Również takiego przygotowania nie posiadała większość pracowników zatrudnianych w nowych firmach. Potrzeby w zakresie edukacji kupieckiej w Wielkopolsce były więc duże.

W okresie międzywojennym wiedzę z zakresu handlu można było zdobywać na wszystkich szczeblach edukacji, tj. począwszy od szkół dokształcających, a skończywszy na szkole wyższej. Publiczne zawodowe szkoły dokształcające funkcjonowały w większych miastach Wielkopolski. Prowadziły specjalność kupiecką i przemysłową dla uczniów, którzy nie ukończyli 18 lat i pracowali w różnych działach przedsiębiorstw handlowych. Obowiązek szkolny zaczynał się z chwilą rozpoczęcia nauki zawodu i trwał do końca tego półrocza, w którym uczeń ukończył 18 lat. Z nauki zwolnione były osoby, które ukończyły szkoły: zawodową lub cechową, uznane przez władze szkolne za równorzędne z publiczną szkołą dokształcającą. Pracodawca zobowiązany był do zgłoszenia pracowników podlegających obowiązkowi szkolnemu. Ponieważ zajęcia odbywały się po południu, pracodawca musiał zapewnić uczniom czas na umycie się, przebranie i punktualne dotarcie do szkoły².

¹ Autor, doktor nauk humanistycznych, jest wykładowcą PWSZ w Sulechowie.

² *Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (dalej SIPHB) za rok 1927*, s. 74-75, i rok 1929, s. 84-85; *Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za lata 1922-1924*, s. 85.

Młodzieży, podejmującej pracę w handlu, bez odpowiedniego przygotowania zawodowego było coraz więcej. Świadczy o tym wzrastająca liczba uczniów pobierających naukę w szkołach dokształcających. Przykładowo w latach 1924 - 1929 w Doksztalcającej Szkole Kupieckiej w Bydgoszczy liczba uczniów wzrosła o 210 %, w Gnieźnie o 109 %, w Inowrocławiu o 850 % i w Poznaniu o 65 %.

Do zawodu kupca samodzielnego przygotowywały miejskie szkoły handlowe. Po pierwszej wojnie światowej jako pierwsze podjęły działalność dydaktyczną: Miejska Szkoła Handlowo - Przemysłowa w Gnieźnie, Miejska Szkoła Handlowa i Państwowa Szkoła Handlowo - Przemysłowa (żeńska) w Poznaniu, Miejska Szkoła Handlowa w Bydgoszczy, Miejska Szkoła Handlowo - Przemysłowa (żeńska) w Inowrocławiu i Państwowa Szkoła Przemysłowo - Handlowa w Lesznie.

Wszystkie miejskie szkoły handlowe wykazywały tendencje rozwojowe. Przykładowo, w roku szkolnym 1922/1923 do szkoły w Gnieźnie uczęszczało 72 uczniów. W 1929 r. szkoła kształciła już 154 uczniów. W Inowrocławiu odpowiednio 74 i 172 uczniów, a w Bydgoszczy 143 i 243 uczniów³. W Miejskiej Szkole Handlowej w Poznaniu rok szkolny 1921/1922 rozpoczęło 272 uczniów. W roku szkolnym 1927/1928 naukę pobierało już 1090 uczniów⁴.

Miejska Szkoła Handlowa w Poznaniu mieściła się przez dłuższy czas w wydzierżawionym, nieodpowiednim do celów dydaktycznych budynku (później przeniosła się do gmachu przy ul. Śniadeckich). Mimo kłopotów lokalowych, szkoła kształciła w dwuletnim cyklu przyszłych, samodzielnych kupców. O przyjęcie mogli ubiegać się tylko chłopcy, którzy ukończyli szkołę powszechną lub 4 klasy szkoły średniej. W programie nauczania szkoła poznańska odzwierciedlała tendencje, jakie pojawiały się w szkołach podobnego typu na zachodzie Europy. Świadczy o tym wprowadzenie już w 1924 r. takich przedmiotów, jak nauka pisma plakatowego i sztuka sprzedaży (teorię łączono ściśle z praktyką). Dwuletnią edukację uczniowie kończyli obowiązkową praktyką w przedsiębiorstwie handlowym.

Miejska Szkoła Handlowa w Poznaniu prowadziła także roczny (wyższy) kurs handlowy i półroczny kurs dla dziewcząt, uczących się pisania na maszynie. Zimą organizowano dodatkowo wieczorowe kursy z zakresu rachunkowości, księgowości kupieckiej, stenografii, korespondencji itp. Kursy dokształcające i wieczorowe stały się popularną formą podnoszenia i zdobywania kwalifikacji - uczęszczało na nie około 800 osób⁵.

W 1925 r. z inicjatywy Towarzystwa Kupców założono Szkołę Handlową w Ostrowie. Pierwszy rok nauki rozpoczęło w niej 76 uczniów. Szkoła była systematycznie dotowana przez miejscowych kupców. Dzięki ich ofiarności jej

³ SIPHB za rok 1927, s.74-75.

⁴ *Księga pamiątkowa miasta Poznania*, Poznań 1929, s. 406 - 407.

⁵ *Kurier Poznański*, nr 127 z 4 VI 1922.

siedzibę przeniesiono w 1934 r. do nowego gmachu wyposażonego w pomoce dydaktyczne, pracownie i bibliotekę. W latach trzydziestych uczyło się w niej ponad 100 uczniów⁶.

Jako ostatnia rozpoczęła działalność w 1926 r. Szkoła Handlowa w Zbąszynku, która prowadziła także kursy wieczorowe dla 30 osób⁷.

W szkołach handlowych kształcił się „narybek” wielkopolskiego, samodzielnego kupiectwa. Uczono w nich przedmiotów niezbędnych w pracy kupca i przedmiotów dających tzw. wiedzę ogólną: księgowości, arytmetyki i korespondencji handlowej, towaroznawstwa, stenografii, sztuki sprzedawania, pisma plakatowego, pisania na maszynie, geografii gospodarczej, języka polskiego, języków obcych, religii, nauki o Polsce.

W latach trzydziestych, w wyniku reformy szkolnictwa zawodowego, szkoły handlowe postawiono w stan likwidacji. Ich miejsce zajęły koedukacyjne gimnazja kupieckie, do których przyjmowano młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej. W 1935 r. działalność dydaktyczną rozpoczęły gimnazja w Poznaniu, Gnieźnie i Bydgoszczy, w 1937 r. - w Lesznie i w 1938 r. – w Ostrowie. W Poznaniu i Bydgoszczy już po kilku dniach wstrzymano zapisy do pierwszych klas, ponieważ wyczerpano limity wolnych miejsc⁸. Dla osób nieprzyjętych, władze obu miast zorganizowały Roczne Szkoły Przysposobienia Kupieckiego I stopnia.

Najdynamiczniej rozwijało się Miejskie Gimnazjum Kupieckie w Poznaniu. W pierwszym roku nauki, kształciło się w nim 238 uczniów, a w roku szkolnym 1938/1939 - 1082 uczniów⁹. Nauka w gimnazjum trwała trzy lub cztery lata. W cyklu trzyletnim uczniowie zdobywali ogólną wiedzę kupiecką, umożliwiającą podjęcie pracy w handlu. W cyklu czteroletnim, w ostatniej klasie następowała specjalizacja zawodowa w zakresie handlu rolniczego, spożywczego, odzieżowego i spółdzielczego. Program nauczania obejmował trzy grupy przedmiotów: zawodowe, związane z zawodem i poza zawodowe. Podstawę programową tworzyły przedmioty zawodowe. Zaliczano do nich organizację i technikę handlu, towaroznawstwo, technikę reklamy, księgowość, arytmetykę handlową i geografie gospodarczą. Część zajęć odbywała się w pracowniach specjalistycznych, urządzonych na wzór poszczególnych działów przedsiębiorstwa kupieckiego. Po ukończeniu klasy drugiej każdy uczeń musiał odbyć 300 godzinną praktykę. Przedmioty związane z zawodem obejmowały stenografię, korespondencję handlową, pisanie na maszynie, języki obce, naukę o Polsce współczesnej, wiadomości przyrodnicze. Trzecią grupę przedmiotów stanowił język polski,

⁶ *Handel w Wielkopolsce i jego organizacja zawodowa. Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu za lata 1933/1934*, s. 69; *Kupiec-Świat Kupiecki*, nr 5 z 2 II 1933, nr 16 z 20 IV 1934; *Kurier Poznański*, nr 400 z 31 VIII 1926.

⁷ *Kurier Poznański*, nr 134 z 23 III 1926.

⁸ APB, AmB, sygn. 606, s. 9; *Sprawozdanie Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Poznaniu 1935-1939*, s. 14.

⁹ *Sprawozdanie Miejskiego...*, s. 24.

religia, historia i ćwiczenia cielesne¹⁰. Gimnazja stawały się w rzeczywistości tzw. szkołami pracy, ponieważ proces kształcenia obejmował dużo godzin przeznaczonych na zajęcia praktyczne.

Przygotowaniem młodzieży do pracy w przedsiębiorstwach kupieckich oraz w działach handlowych różnych przedsiębiorstw usługowych i produkcyjnych zajmowały się także licea handlowe. Prowadziły je Izby Przemysłowo - Handlowe w Poznaniu i Bydgoszczy. Do liceów przyjmowano młodzież w wieku 16 - 19 lat na podstawie świadectwa ukończenia VI klasy gimnazjum, pełnego kursu liceum żeńskiego lub ukończonej szkoły wydziałowej w b. dzielnicy pruskiej. Program nauczania realizowany był w ciągu dwóch lat i uwzględniał praktykę handlową w wymiarze 300 godzin.

Liceum Handlowe Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu założone w 1925 r. kształciło po dziesięciu latach istnienia ponad 200 uczniów¹¹. W roku szkolnym 1939/1940 zamierzano otworzyć kierunek bankowy. Program przewidywał m.in. wykłady i ćwiczenia z zakresu organizacji i techniki przedsiębiorstw bankowych, księgowości, arytmetyki handlowej, ekonomii, prawa bankowego, korespondencji bankowej. Po ukończeniu nauki i złożeniu egzaminu, absolwenci mieli otrzymać tytuł licencjata handlowego. W dalszej perspektywie w liceum poznańskim zamierzano wprowadzić kierunek językowo-korespondencyjny i ubezpieczeniowy¹².

W Liceum Handlowym Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy, założonym w 1923 r., naukę rozpoczęło 37 uczniów. W 1929 r. kształciło się w nim już 225 uczniów¹³. Szkoła była uważana za elitarną, ponieważ uczęszczały do niej dzieci obszarników, zamożnych kupców, urzędników i bogatych chłopów¹⁴. W 1925 r. wprowadzono w liceum roczny kurs przygotowawczy, roczny kurs handlowy dla dziewcząt i 9-miesięczny kurs handlu drewnem i ziemiopłodami¹⁵.

Własne szkoły zawodowe posiadał Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej Obwód I, w Poznaniu i w Krotoszynie. Do ich powstania i rozwoju w znacznym stopniu przyczynił się Wiktor Tomasz Gładysz, pełniący funkcję prezesa Związku (1919-1939) i członka komitetów redakcyjnych „Drogerzysty” (1919-1933) oraz „Wiadomości Drogistowskich” (1933-1939)¹⁶. Szkoły dla drogerzystów kształciły przyszłych, samodzielnych kupców oraz przygotowywały pracowników dla przedsiębiorstw zajmujących się obrotem towarowym artykułami

¹⁰ APB, AmB, sygn. 606, *Statut Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Bydgoszczy*, s. 73; *Sprawozdanie Miejskiego...*, s. 11-12; *Kupiec-Swiat Kupiecki*, nr 1 z 2 I 1935 i nr 29 z 18 VII 1935.

¹¹ *Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za lata 1934-1935*, s. 61.

¹² *Jednodniówka Liceum Handlowego w Poznaniu*, Poznań 1939, s. 21-24.

¹³ SIPHB za rok 1927, s. 73-75, za rok 1929, s. 84-85.

¹⁴ B. Lewkow, Z. Lewkow, *Zarys rozwoju szkolnictwa zawodowego*. [w:] Bydgoszcz w latach 1920-1970. Materiały z sesji popularnonaukowej, Bydgoszcz 1972, s. 184.

¹⁵ *Kurier Poznański*, nr 378 z 18 VIII 1926.

¹⁶ *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 208.

kosmetycznymi i chemicznymi. W programie nauczania wiodącymi przedmiotami były: chemia, nauka o barwnikach i farbach, botanika, fizyka, łacina i prawo.

Szkoła Drogerzystów w Poznaniu mieściła się w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich. Przez wiele lat kierował nią J. Czachowski. Szkoła Drogerzystów w Krotoszynie, założona w 1926 r. z inicjatywy K. Bajerleina, mieściła się w gmachu Gimnazjum im. H. Kołłątaja. Była obowiązkowa dla młodzieży, zatrudnionej w przedsiębiorstwach drogeryjnych, z południowych powiatów woj. poznańskiego. Nauka odbywała się tylko w niedziele. W ciągu pierwszych 10 lat istnienia szkoły dyplom drogerzysty uzyskało 150 osób¹⁷.

Programy nauczania w szkołach kupieckich charakteryzowały się nowoczesnym podejściem do kształcenia zawodowego. Zawierały wiedzę w zakresie szerszym niż można byłoby ją wykorzystać w codziennej pracy kupca. System kształcenia przygotowywał kadre specjalistów, których umiejętności mogły być wykorzystane nie tylko w handlu, ale także w różnych działach przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych. Przedmioty takie, jak: reklama, technika sprzedaży, korespondencja handlowa, etyka, psychologia, języki obce itp. przygotowywały młodzież do realizacji zadań marketingowych w warunkach nasilającej się konkurencji.

Kształcenie fachowców na wyższym poziomie prowadziła Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu. Idea powołania jej do życia pojawiła się już w 1919 r., w środowisku kupców zrzeszonych w Korporacji Kupców Chrześcijańskich¹⁸. Pomysłem zainteresował się Związek Towarzystw Kupieckich i w 1921 r. był już gotowy projekt utworzenia uczelni w oparciu o kadre profesorską Uniwersytetu Poznańskiego. Założono „Towarzystwo Przyjaciół Wyższej Uczelni Handlowej”, a kupcy zrzeszeni w Związku zadeklarowali, na realizację projektu, po 100 marek polskich rocznie od każdego zatrudnionego pracownika¹⁹. Związkowi Towarzystw Kupieckich nie udało się jednak zorganizować uczelni. Nie był on w stanie sam finansować projektu, ponieważ zebrane fundusze szybko dewaluowały się (gwałtowna inflacja), a Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie udzieliło oczekiwanej pomocy finansowej z powodu braku środków.

Dopiero po wejściu w życie ustawy o subsydiach dla wyższego szkolnictwa udało się Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu otworzyć w 1926 r. Wyższą Szkołę Handlową. Studia rozpoczęło 242 studentów. W czwartym roku istnienia uczelni, liczba studiujących wzrosła do ponad 800²⁰. Uczelnia prowadziła 7 specjalności: handlową, bankową, ubezpieczeniową, transportową, konsularną, spółdzielczą i pedagogiczną. Najpopularniejsza była specjalność handlowa - ponad

¹⁷ *Handel w Wielkopolsce...*, za lata 1933/1934, s. 54-55 i 1935/1936, s. 89.

¹⁸ *Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu*. Sprawozdanie za rok 1918/1919, Poznań 1920, s. 2.

¹⁹ *Świat Kupiecki*, nr 39 z 28 IX 1929.

²⁰ *Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu* (dalej SIPHP) za rok 1929, s. 28.

50% studiujących. Około 80% studentów studiowało równoległe jedną z pozostałych sześciu specjalności²¹.

Poziom zawodowy samodzielnych kupców i pracowników, zatrudnionych w handlu, podnoszono także na kursach organizowanych przez Związek Towarzystw Kupieckich i stowarzyszenia kupieckie. Były to kursy zarówno specjalistyczne, a więc przeznaczone dla określonej branży, jak i kursy ogólnokupieckie. Trwały od jednego do kilku miesięcy. Niektóre z nich były obowiązkowe, np. kursy sanitarne dla właścicieli drogerii i ich pracowników, organizowane w Poznaniu i Krotoszynie. Wiele kursów adresowano do bezrobotnej młodzieży. Umożliwiały jej zdobycie nowych umiejętności w stosunkowo krótkim czasie i zwiększały szansę na otrzymanie pracy. Spośród wielu różnych kursów handlowych można wymienić przykładowo kilka. W 1925 r. przy Liceum Handlowym w Bydgoszczy odbył się kurs handlu drewnem. Program, obok przedmiotów takich, jak technika handlu, księgowość, korespondencja, obejmował szereg wykładów kształcących w prowadzeniu przedsiębiorstwa drzewnego. Wykładano m.in. tartacznicтво, kalkulację produkcji, zagadnienia celne, taryfy, a także wiedzę o narzędziach i maszynach drzewnych²².

W 1937 r. w Gimnazjum Kupieckim w Poznaniu odbył się 5- miesięczny kurs dla przedstawicieli handlowych. Uczestniczyło w nim około 100 osób pozostających bez pracy. Program obejmował 400 godz. wykładowych z zakresu zadań agentów i przedstawicieli handlowych, psychologii, arytmetyki handlowej, skarbowości, korespondencji handlowej, księgowości, struktury gospodarczej Polski²³. W 1939 r. Towarzystwo Kupców w Środzie zorganizowało dla młodzieży kupieckiej 2- miesięczny, płatny kurs, obejmujący naukę o handlu i bankowości, księgowość, pismo plakatowe, reklamę, dekorację okien wystawowych, etykę i język niemiecki²⁴.

W Wielkopolsce kupcy współpracowali ze szkołami handlowymi. Wspierali finansowo ich działalność, fundowali księgozbiory i pomoce naukowe, pokrywali koszty remontów i zakupu budynków. Wybitni kupcy zapraszani byli na spotkania dyskusyjne z młodzieżą. Wstępem do nich były prelekcje podejmujące zagadnienia z dziedziny handlu, etyki, psychologii, reklamy, prawa podatkowego i celnego, polityki gospodarczej państwa itp. Kupcy udostępniali witryny swoich sklepów uczniom, biorącym udział w konkursach dekorowania okien wystawowych. Przyjmowali na praktyki zawodowe młodzież szkół kupieckich nie tylko z województwa poznańskiego, ale także z województw wschodnich i południowych²⁵.

²¹ Tamże, s. 29.

²² M. Eckert, *Przemysł drzewny Polski Zachodniej w latach 1918-1939*, Poznań 1967, s. 94.

²³ *Kurier Poznański*, nr 19 z 14 I 1937.

²⁴ APP, *Polskie Organizacje i Stowarzyszenia*, sygn. 107, s. 53-54.

²⁵ APP, IPH, sygn. 82, s. 6; SIPHP za rok 1937, s. 100.

Izby Skarbowe zaliczały absolwentów szkół kupieckich do personelu przedsiębiorstwa. Zmuszało to kupców do wykupienia świadectw przemysłowych dla handlu wyższej kategorii. Aby nie ponosić dodatkowych kosztów, kupcy rezygnowali, bądź ograniczali szkolenie młodzieży. Dopiero na mocy rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Skarbu z 1936 r. do grupy praktykantów zaliczono również absolwentów szkół handlowych wszystkich typów i stopni. Nowy status absolwentów, zatrudnianych w przedsiębiorstwach kupieckich, obowiązywał w okresie dwóch lat od daty ukończenia szkoły, bez względu na rodzaj i wysokość pobieranego wynagrodzenia i pełnionej funkcji²⁶. Od tej pory np. właściciele sklepów, wykupujących świadectwo przemysłowe kategorii III i zatrudniający absolwentów, byli zwalniani z obowiązku przeszerogowania przedsiębiorstwa o stopień wyżej, czyli do kategorii II.

Młodzież kształcąca się w szkołach kupieckich reprezentowała różne środowiska społeczne. Dominowali uczniowie pochodzący z rodzin urzędniczych. W Gimnazjum Kupieckim i Miejskiej Rocznej Szkole Przystosowania Kupieckiego w Bydgoszczy w roku szkolnym 1935/1936 dzieci urzędników państwowych stanowiły 47,7%, kupców - 12,4%, robotników - 5,5% i chłopów - 2,3%²⁷. W Liceum Handlowym w tym samym czasie, dzieci kupców stanowiły 19,4%²⁸. W Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Poznaniu w roku szkolnym 1938/1939 najczęściej kształciło się dzieci urzędników - 32,8%, następnie kupców - 17,2%, rzemieślników - 16,3%, wojskowych - 3,9%, robotników - 3,6%²⁹. W Wyższej Szkole Handlowej w roku akademickim 1936/1937 z rodzin kupców zamożnych pochodziło 4,9% studentów i z rodzin kupców drobnych - 8,6% studentów³⁰.

Powyższe dane świadczą o tym, że kupcy nie wiązali przyszłości swoich dzieci z ladą sklepową. Innego zdania byli urzędnicy, którzy uważali, że własne przedsiębiorstwo handlowe dawało poczucie stabilizacji i całkiem niezły standard życiowy. Ambicją kupców było osiągnięcie przez ich dzieci znacznie wyższego statusu społecznego, dlatego też starano się je wykształcić w wolnych zawodach - lekarza, adwokata. Kupcy uważali, że zawody te zapewniają wysoki prestiż społeczny, którego dzieci nigdy by nie osiągnęły, zajmując się handlem. „Kupiec - Świat Kupiecki” tak pisał: „Nawet, co najdziwniejsze, poważniejsze rodziny kupieckie, mimo oczywistych dodatnich wyników swej pracy kupieckiej, poddają się błędnej mentalności inteligenckich i snobistycznych warstw społeczeństwa

²⁶ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 93 z 1936 r., poz. 70.

²⁷ APB, AmB, sygn. 606, s. 26.

²⁸ Tamże, IPH, sygn. 261, Trzynaste sprawozdanie roczne dyrekcji Liceum Handlowego Koedukacyjnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

²⁹ *Sprawozdanie Miejskiego...*, s. 21.

³⁰ *Kupiec-Świat Kupiecki*, nr 53 z 25 XII 1938.

i kierują swe dzieci do innych zawodów”³¹. Ten sposób myślenia nie sprzyjał umacnianiu się tradycji zawodu kupieckiego.

Zusammenfassung

Der Beitrag zeigt die Entwicklung der Ausbildung im Fach Kaufmann in Grosspolen in der Zwischenkriegszeit (1918-1939), besprochen werden die Lehrprogramme, bedeutende Schulen, die Rolle der Kaufmannslehre im System der polnischen Berufsausbildung.

³¹Tamże, nr 23 z 4 czerwca 1939 r.